Łódź, 16|XII 1907 r.

Rok XI.

№ 258.

Kalendarzyk tygodniowy:
Pon. św. Euzebiusza M.
Wt. św. Łazarza B.
Śr. Oczekiw. N. M. P.
Czw. św. Daryusza M.
Piąt. św. Teofila M.
Sob. św. Tomasza Ap.
Niedz. św. Herona.

Wschód sł.: godz. 8 m. 07
Zachód sł.: godz. 3 m. 42
Dług. dnia godz. 7 m. 35

WSPOMNIENIA HISTORYCZNE.

1645. Pamiętny pożar żup solnych w Wieliczce.

1658. Zwycięstwo Czarnieckiego nad szwedami na wyspie Alsen.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Poniedziałek, dnia 16 grudnia 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Od Administracyi „Rozwoju“.

Upraszamy naszych prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za zaległe miesiące. Nadmieniamy przytem, że nadal tym tylko prenumeratorom dostarczać będziemy «Rozwój», którzy opłacą prenumeratę z góry, jak to zresztą wszędzie przyjęte.

Stowarzyszenie robotników chrześcian.

Dla rozstrzygnięcia bardzo ważnej sprawy zwołanem zostało wczoraj przez zarząd centralny Stowarzyszenia robotników chrześcian nadzwyczajne zebranie. Przeszło trzy tysiące członków zgromadziło się o godzinie 2-ej po południu w sali teatru „Apollo“. Przewodniczący, prezes zarządu centralnego, p. Antoni Harasz, otwierając zebranie, wyjaśnił na wstępie cel jego.

Zaprosiliśmy dzisiaj członków naszego Stowarzyszenia—mówił przewodniczący—aby rozważyć należycie podniesiony przez zarząd projekt stworzenia własnej siedziby, własnego domu, tak zwanego ludowego, w którym zogniskowałyby się istniejące Koła, gdzieby stowarzyszeni znaleźli teren do wzajemnego łączenia się, komunikowania się ze sobą, gdzieby wspólnie prócz godziwych rozrywek, znajdowali i pokarm duchowy. Dla urzeczywistnienia tego zaprojektowaliśmy nabycie na własność, upatrzonej już nieruchomości na warunkach dogodnych. Wymaga tego dążenie nasze do rozszerzenia działalności instytucyi. Ażeby jednak dopiąć tego celu, zarząd zmuszony jest odwołać się o pomoc do członków, gdyż fundusze, jakiemi rozporządza obecnie Stowarzyszenie, nie pozwalają na urzeczywistnienie zamiaru. Postanowiliśmy tedy przedstawić zebranym, zarówno projekt kupna nieruchomości, jak i sposobu załatwienia tej sprawy.

W tem miejscu zabrał głos patron Stowarzyszenia ks. Albrecht. Podniósł on znaczenie domu ludowego i korzyści, jakie spłyną na stowarzyszonych, którzy dziś rozstrzeleni na kółka, będą mogli, w razie pozyskania siedziby centralnej całkiem się zespolić. Tam skoncentruje się życie stowarzyszenia, tam zjednoczy wszystkich członków wspólny cel: czerpania wiedzy, korzystania z zabaw, rozrywek i t. p.

W teraźniejszych warunkach niepodobieństwem jest, aby członkowie zorganizowanych 3-ch Kół (św. Józefa, św. Krzyża i św. Anny) liczący około 9 000 osób gromadzili się w jednem miejscu. To też dziś, gdy każde koło posiada własną salę zebrań, przy niemożności wzajemnego komunikowania się, wygląda tak, jakby istniały trzy samodzielne stowarzyszenia.

Zarząd centralny, mając na względzie dobro i rozwój Stowarzyszenia, uważa za właściwe, ażeby dziś nie czekając lepszych czasów, wspólnemi siłami członków stworzyć ów projektowany dom ludowy. Nieruchomość, odpowiadającą wszelkim warunkom, obejmującą dom frontowy z oficyną, ogród, plac i t. p. upatrzono już w śródmieściu. Obecnie tylko zawisło od stowarzyszonych, czy zgodzą się na poparcie materyalne projektu zarządu. Chodzi tu bowiem o poważny zasiłek pieniężny, który da się jednak osiągnąć przy zbiorowej pomocy stowarzyszonych.

Nawiązując swoje przemówienie do samego faktu nabycia nieruchomości, ks. Albrecht nadmienił, iż upatrzona posiadłość oszacowana jest na 50,000 rb., na niej ciąży wprawdzie dług Towarzystwa Kred. m. Łodzi w sumie 17,000 rb., lecz długu spłacać na razie nie potrzeba.

W danej chwili przy sporządzaniu punktacyj, gdy zarząd stanie do aktu rejentalnego wymagalnem jest złożenie 3,000 rb., które podniesione zostaną z kapitału żelaznego; w dniu zaś 1 marca r. p., po wpłaceniu 20,000 rb., Stowarzyszenie wchodzi w posiadanie całej nieruchomości. Zauważyć należy, że, będąc posiadaczem domu, Stowarzyszenie czerpać będzie zyski z eksploatacyi domu. Pozostałość spłacona ma być w ciągu trzech lat. Otóż chodzi o to, aby każdy członek mógł złożyć tytułem pożyczki jednorazowo 5 rb. Wprawdzie, jak słusznie zauważył ks. Albrecht, w dzisiejszych czasach krytycznych, przy ogólnym zastoju w przemyśle, zniżkach płac zarobkowych w fabrykach, dla wielu robotników wpłacanie 5 rb. odrazu przedstawi wielką trudność, to jednak przy dobrych chęciach kwotę tę rozdzieliwszy na drobne raty miesięczne lub tygodniowe, będzie w stanie zaofiarować. Tembardziej powinien każdy to uczynić, że owa 5-rublowa pożyczka bezprocentowa zwróconą mu zostanie po pewnym czasie, że każdy z członków stanie się współwłaścicielem nabytej nieruchomości.

Według obliczeń ks. Albrechta, gdyby połowa członków zaofiarowała swą pomoc już zebrał by się poważny fundusz, umożliwiający rozpoczęcie dzieła. Jeżeli jednak uda się tą drogą zgromadzić potrzebną sumę całkowicie, wówczas uniknie się zaciągania dodatkowej pożyczki, od której płacić należy procenta, korzystniej będzie fundacyę domu ludowego oprzeć na własnych środkach, stworzyć ją z zapracowanego grosza własnego, gdyż to będzie chlubą dla stowarzyszenia, które wyniki swej owocnej działalności przekaże swym dzieciom, młodszemu pokoleniu. Będzie to pierwszy w Królestwie dom ludowy, stworzony przez członków Stowarzyszenia robotników.

Kończąc swoje przemówienie, ks. Albrecht, dodał, iż chociaż osobiście nie rozporządza znacznymi środkami ze swej strony ofiaruje na ten cel 100 rubli i zagituje wśród księży i różnych osób, aby jakąkolwiek ofiarą przyczynili się skutecznie do urzeczywistnienia zamiaru.

Gdy pozyskamy jeden gmach ogólny, w przyszłości będzie można pomyśleć w miarę rozwoju Stowarzyszenia i zdobywania środków—o stworzeniu innych potrzebnych zakładów.

Tak więc obecnie chodzi o to, aby zebrani wypowiedzieli się jasno i stanowczo, czy w zasadzie zgadzają się na projekt zarządu centralnego i czy gotowi są do złożenia proponowanej sumy.

Dla ułatwienia samej techniki głosowania tajnego, wobec tak liczebnego udziału zgromadzonych, ks. Albrecht wyjaśnił, iż urządzono specyalne urny, do których każdy z członków przy wyjściu wrzucać będzie posiadane kartki: ostemplowana oznaczać ma, iż stowarzyszony zabowiązuje się wpłacić 5 rubli; czysta zaś, że jest przeciwny temu.

Pożyczki owe wpłacane będą przez członków do kas oddzielnych kół, a następnie zostaną zgromadzone w zarządzie centralnym. Każdy z członków otrzymuje specyalne pokwitowanie, opatrzone pieczęcią i podpisem członków zarządu.

Następnie przewodniczący p. Harasz proponował zebranym, aby zapisywali się do głosu. Przed rozpoczęciem dyskusyi, nadmienił on, że nie można się łudzić, aby do posiadania własnej siedziby mógł kiedyś służyć kapitał żelazny, gdyż należałoby na to czekać ze dwadzieścia kilka lat.

Jeżeli więc dziś nie przedsięweźmiemy energicznych środków, wyrzekniemy się posiadania własnego gmachu.

Pieniądze, które dziś idą na pokrycie dzierżawy lokalów dla kół pojedyńczych uważać należy za zmarnowane. Tymczasem, gdy Stowarzyszenie stanie się posiadaczem własnej nieruchomości, sumy obracane na dzierżawę przeznaczyć będzie można na spłatę pięciorublowych pożyczek członkowskich.

Z liczby kilkunastu zapisanych do głosu przemawiali robotnicy pp. Andrzejewski, Wasiak, Radowicz, Janek, Orzechowski i Hertz. Wszyscy oni popierali projekt zarządu, uznając go za bardzo szlachetny i mający bardzo doniosłe znaczenie dla stowarzyszonych. Zachęcali przytem swoich współtowarzyszów do składania albo zaraz, albo też ratami miesięcznemi pięciorublowych pożyczek, zgromadzonych drogą oszczędności.

Bardzo ładnie i przekonywająco mówił robotnik Hertz, dowodząc iż dom ludowy da możność nabywania wiedzy i kształcenia się, gdyż tam prócz szkoły—poczną będą pogadanki i odczyty, że robotnik, posiadając takie ognisko zbiorowe, omijać będzie niepotrzebne kąty, narażając go na marnowanie czasu i pieniędzy. W domu ludowym robotnicy zespolą się, będą się urabiać, kształcić. Inaczej ogół patrzeć będzie na robotnika i więcej go szanować niż obecnie.

Nawołuje tedy wszystkich stowarzyszonych do solidarnego działania i ławą oddania swego głosu, akceptującego godną ze wszech miar myśl ks. Albrechta i zarządu centralnego. Piękne dzie-

ło nasze—kończył mówca — przekażemy dzieciom naszym i dumni będziemy z naszych czynów!

Przemówieniu p. Hertza towarzyszyły gromkie oklaski.

Dla uświadomienia się i przekonania się na razie w jakim stopniu ogół zebranych przychylny jest projektowi, postawiono pod głosowanie za pomocą podniesienia rąk trzy wnioski: 1) czy zebrani uważają za konieczne kupno projektowanego domu; 2) czy zebrani obowiązują się wpłacić po 5 rubli tytułem pożyczki na kupno domu; 3) czy upoważniają zarząd do rozpoczęcia odpowiednich w tym kierunku kroków. Stwierdzono, że wszystkie wnioski przeszły jednomyślnie.

O tem postanowieniu zgromadzonych członków zarząd upewni się po obliczeniu kartek, dzisiaj wyjętych z urny.

Przed zamknięciem zebrania przewodniczący p. Harasz oznajmił, iż lubo jest niezamożny, ofiaruje z własnych funduszów 25 rb. dla powiększenia kapitału przeznaczonego na kupno domu.

Ks. Albrecht poruszył kilka kwestyi, dotyczących wewnętrznej manipulacyi, między innemi wydawania zapomóg prawdziwie potrzebującym członkom; wpłacania składek kwartalnych, przy zaprowadzeniu odpowiednich marek 15-kopiejkowych, które naklejane będą na ostatniej stronicy książeczek członkowskich i t. d. Wreszcie wspomniał o zaopatrywaniu stowarzyszenia w pisma przez prenumerowanie o ile możności jaknajwiększej ilości egzemplarzy, dowodząc, iż dążyć należy do tego, aby każdy stowarzyszony posiadał własny egzemplarz pisma.

K.

BORYS SARAFOW.

Telegramy doniosły o zamordowaniu w Sofii głośnego przywódcy rewolucyjnego ruchu w Macedonii, Borysa Sarafowa, oraz jego przyjaciela, nauczyciela gimnazyum, Garwanowa. Obaj zabici stali na czele macedońskiej organizacyi rewolucyjnej. Podwójnego morderstwa dokonał przywódca jednego z oddziałów rewolucyjnych, Panica.

Przyczyna zabójstwa nie jest oczywiście dotychczas ustalona. Według jednych pogłosek, Panica działał, jako zbir, wynajęty przez W. Portę; według innych — było to wykonanie wyroku sądu rewolucyjnego. Ostatniemi czasy bowiem Sarafow ze swymi przyjaciółmi usilnie pracował nad ponownem wznieceniem rewolucyi w Macedonii, działając wbrew woli innej, potężnej frakcyi, na której czele stał znany przywódca jednego z oddziałów powstańczych, Sandanski. Do tej właśnie frakcyi należał i Panica, który ostatniemi czasy poróżnił się z Sandanskim i zaofiarował swoje usługi Sarafowi. Naczelny przywódca ruchu, Sarafow, zebrał 3,000 franków, aby je wręczyć Panicy na uzbrojenie oddziału i następnie wysłać go do Macedonii. W celu wydania ostatnich rozkazów i pożegnania się, Sarafow zaprosił wczoraj na wieczerzę Panicę i Garwanowa. W chwili, gdy Sarafow około północy żegnał się ze swymi gośćmi, Panica nagle wyciągnął z kieszeni rewolwer, systemu Browninga i dwoma z błyskawiczną szybkością danemi strzałami położył trupem obu przyjaciół. Po wykonaniu zamachu morderca zbiegł.

W przeddzień swej śmierci Sarafow rozmawiał z korespondentem jednego z pism niemieckich i zwierzył mu się ze swych planów. „Pomimo słynnych, lecz wyłącznie na papierze, reform— oświadczył Sarafow — położenie moich współziomków w Macedonii stało się nie do zniesienia. Co tydzień padało tam po 100 i więcej bulgarów. Otóż postanowiłem rzucić odrazu w ogień rewolucyi przynajmniej 5,000 ludzi. Gdyby i ci polegli, zwróciłoby to uwagę mocarstw i zmusiło je do energicznego działania“.

Jest wielce prawdopodobne, że o tych zamiarach Sarapowa dowiedziała się partya Sadanskiego i postanowiła te plany pokrzyżować — za pomocą zamachu zbrodniczego.

W osobie Borysa Sarafowa straciła rewolucya nietylko swą głowę, lecz i duszę. Ten «książę macedoński», jak go powszechnie nazywano, umiał natchnąć ideą walki o wolność najbardziej opornych i zobojętniałych. Jego energia była wprost niewyczerpana i niezłomna. Walczył, jak straceniec, przeciwko wielokrotnie liczniejszym oddziałom tureckim i zgotował im niejedną klęskę. Jednocześnie agitował, zbierał pieniądze, wydawał broszury, odbywał ciągłe podróże do Anglii, Francyi i Włoch, usiłując skłonić mocarstwa do czynnego pośrednictwa na rzecz Macedonii. Czynnego poparcia nie zdołał sobie zjednać, lecz hasło «Macedonia dla macedończyków» uczynił popularnem w całej Europie. Stał się też prawdziwą zmorą dla rządu tureckiego, który wyznaczył na jego głowę cenę 2,000 funtów tureckich (17,000 rubli). Ostatniemi czasy przeciwko Sarafowi podnoszono różne zarzuty natury etycznej; jednakowoż zdołał się on z nich oczyścić i zachował do ostatnich chwil swojego burzliwego życia zupełne zaufanie, a nawet miłość swych towarzyszów broni.

*

Polityczne motywy zabójstwa Sarafowa nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Twierdzenie, że morderstwo jest dziełem partyjnem, może być tak dobrze prawdziwe jak mylne; zamiast więc snuć przypuszczenia, lepiej zaczekać na fakty. Dla kronikarskiej tylko dokładności notujemy następujące doniesienie telegraficzne z Sofii do jednego z dzienników niemieckich:

Informacye dodatkowe ze sfer macedońskich potwierdzają domniemanie, że Sarafow został zabity przez partyę Sandanskiego, jako osobistość szkodliwa dla ruchu wolnościowego. Zarzucano z tej strony Sarafowowi, że utrzymuje stosunki z rządem książęcym bułgarskim i w jego interesie usiłuje wywołać nowe powstanie w Macedonii. Bułgarski organ socyalistyczny pisze, że Sarafow zginął jako poplecznik monarchizmu.

Bójka w uniwersytecie lwowskim.

Smutny zaszedł wypadek w uniwersytecie lwowskim d. 14 grudnia. W dniu tym wyznaczono imatrykulacyę studentów.

Jest to doroczna uroczystość niejako w uniwersytecie, gdzie nowo przyjętym studentom wydają się odpowiednie karty. Na uroczystości tej rektor przemówił tylko po polsku. Po zakończeniu imatrykulacyi teologów, rusini zaczęli wrzawę, wołając, że nie dopuszczą do dalszego załatwienia formalności, oraz intonując pieśń: «Ne pora Lacham służyty». Kilkudziesięciu zas rusinów rzuciło się na stół, usiłując zniszczyć księgę imatrykulacyjną.

Młodzież polska przeszkodziła zamachowi, przyczem wszczęła się bójka na laski i toporki huculskie. Bójka trwała kwadrans. Potłuczono lampy i szyby, a 9 z liczby walczących odniosło rany. Wezwane Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannych. Jednego, ciężej ranionego, odwieziono do szpitala.

Wsród okrzyków rusinów, rektor zaprotestował przeciwko ich gwałtom, tudzież oświadczył, że uznaje imatrykulacyę za ważną i legalną, ponieważ uniwersytet lwowski jest uniwersytetem polskim. Wreszcie wzywał młodzież do spokoju i rozwagi.

Po rektorze przemówili uspokajająco profesorowie Halban i Kallenbach. Studenci rusińscy opuścili gmach uniwersytetu i urządzili pochód uliczny.

O godz. 12 m. 30 po poł. ukończono już bez przeszkód imatrykulacyę 850 studentów.

Przed uniwersytetem zebrały się tysiące publiczności. Gmach otoczono kordonem policyi.

Po ukończeniu imatrykulacyi, młodzież polska ruszyła także przez ulicę pochodem, liczącym parę tysięcy osób. Intonując pieśni narodowe, udano się pod pomnik Mickiewicza. Tu jeden ze studentów przemówił o obowiązku zachowania polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego.

Na mowę powyższą odpowiedziano okrzykiem trzykrotnym na cześć uniwersytetu polskiego, poczem uczestnicy pochodu rozeszli się spokojnie.

Rusini odbyli zgromadzenie towarzystwa „Siczy“.

Niezmiernie przykre wrażenie ta cała sprawa wywarła u nas. Nie pierwsze bowiem takie zajście notujemy w Austryi. Niedawno o uniwersytet pokłócili się studenci niemieccy z włoskimi i pobili, obecnie we Lwowie po raz wtóry powtarzają się te skandale w uniwersytacie. Tem ciekawsza jest cała sprawa, że wydział krajowy i parlament przyznał rusinom prawo otworzenia własnego uniwersytetu we Lwowie.

Obywatele drugiego stopnia.

„Towariszcz“ charakteryzuje polemikę pomiędzy przedstawicielami narodowości nierosyjskich a prawicą, jaka się wywiązała w Dumie, z powodu deklaracyi rządowej.

„Widzieliśmy już—pisze „Towariszcz“ — na trybunie przedstawicieli Polski, Dmowskiego, Żukowskiego i Litwy—Bułata, i Kaukazu — Sagateliana, i muzułmanina Syrtlanowa i żyda Nisselowicza. Nie w jednakowym tonie mówili oni, ale żadna mowa nie zawierała w sobie nietylko nic wyzywającego, ale nawet cośkolwiek zuchwałego, przeciwnie, wszystkie były pełne umiarkowania i taktu. I tylko jeden, zdaje się, poseł muzułmański został zaszczycony tem, iż go wysłuchano łaskawie i nawet pochwalono w centrum i prawicy. No, ale za to, co to była za mowa i co za ton! Prawie ze łzami w oczach, płaczliwym głosem, deputowany ten zapewniał Izbę, iż tatarzy i kirgizi nietylko nie są zdolni do jakichkolwiek protestów przeciwko politycznemu, religijnemu i ekonomicznemu uciskowi, ale nawet nie śmieją szemrać. Jedynie, co robią oni—to to, że wznoszą modły dziękczynne, jeśli kraj otrzymuje jakie ulgi lub przynajmniej obietnicę ich.

Rozumne, ostrożne, w wysokim stopniu taktowne mowy polskich mówców już nie wywołały takiego rodzaju stosunku do siebie. Zimne, nieprzyjazne przyjęcie ich czuło się już wtedy, gdy pierwszy mówca z Koła, Dmowski, ze skupioną smutną twarzą wchodził na trybunę. I jeśli nie było żadnych skandalicznych wykrzyków i ekscesów że strony prawicy, to tylko dzięki niezwykłemu taktowi mówiącego. Złość, cała złość polakofobów i rusyfikatorów wypowiedziała się później w mowach posłów od jednosci rosyjskiej Polski i kraju Zachodniego, rekord wśród których wziął naturalnie Zamysłowski, który nawet nie chciał inaczej mówić, jak zwrócony twarzą do ministrów i tyłem do polaków.

Z innymi przedstawicielami kresów ceremonii nie robiono. Bułatowi, który oświadczył, że tym razem będzie mówił nie w imieniu trudowików, lecz litwinów, krzyczano: „Aha! od «dobreńkich» Jeszcze też! Do rzeczy!“ I ciągle mu przerywali jego wcale niedługą mowę. Sagatelianowi wśród innych wykrzyków rzucono, dając do zrozumienia przyszłość, słowa: „Tacy, jak ty, nie bęłą mówili z tej trybuny!“ Nisselowicza, zaledwie ten ściśnionym głosem wyrzekł słowo: „żyd“, spotkano nieprzyzwoitym okrzykiem: „Oho“ i ciągle mu przerywano śmiechami i hałasem. Cytuję tylko te okrzyki, które trafiły do urzędowego sprawozdania stenograficznego, gdzie umieszczone są tylko te, co wśród chaotycznego hałasu wyraźniej dały się słyszeć.

Wstyd nam było nie za naród rosyjski, który tu roli żadnej nie grał, a za parlament, w którym możliwe są sceny podobne. We wszystkiem tu widać było jedynie chęć, żeby nie wysłuchawszy nawet mówców, onieśmielić ich, zamknąć im usta.

I mówią jeszcze o dobroci rosyjskiej, o słowiańskiej wspaniałomyślności, o szerokiej gościnności. Okroiwszy liczebnie przedstawicielstwo kresowe w Dumie, nie umiemy po dżentelmeńsku choć jako tako gościnnie traktować te jednostki, które tu trafiły, nie cofamy się nawet przed obrażaniem ich.

Ale być może przedstawiciele ci narodowości nierosyjskich domagali się rzeczywiście czegoś zuchwałego, co mimowoli wyprowadziło z równowagi posłów patryotycznych?

Mowa była, jak wiadomo, tylko o tem, ażeby w akcie oficyalnym wzmiankowano o chęci zadośćuczynienia wszystkim sprawiedliwym żądaniom narodowości, żyjących w Rosyi. Hr. Uwarow ostro i po grubiańsku napadł na to żądanie buntownicze, dowodząc, że nie można uznać wszystkich żądań obcoplemieńców za sprawiedliwe.

Na to właśnie istnieje parlament oraz inne instytucye, ażeby w każdym poszczególnym wypadku roztrząsać, co jest słuszne, a co nie. Ale właśnie ważnem by było teraz określić stosunek zasadniczy do potrzeb wszystkich narodowości.

Nie było nic strasznego we wniosku o dążeniach narodowych. Ale zawsze głuchym jest ten, co nie chce słyszeć“.

Senat wyjaśnił, że: 1) Żydzi rzemieślnicy, mieszkający, na zasadzie § 17 dodatku do artykułu 68 ustawy paszportowej, wydanej w roku 1903 poza granicą osiadłości żydowskiej—nie mogą mieć prawa zajmowania się handlem swych wyrobów poza granicami miejscowości obranych przez nich na stały pobyt, 2) tytuł dziedzicznego obywatela honorowego nie daje jeszcze sam przez się prawa mieszkania w całem państwie, bez ograniczeń poza granicą osiadłości żydowskiej, ponieważ prawodawstwo ściśle określa kategorye żydów, którzy mają prawo zamieszkiwania poza granicą osiadłości, o żydach zaś, posiadających tytuł dziedzicznych obywateli honorowych, wcale nie wspomina.

Jedno z pism zamieściło niedawno odezwę, podpisaną przez 360 pracowników zarządu kolei Nadwiślańskich, w której ci wyrażają swe oburzenie i protest przeciw gwałtom rządu pruskiego i jego polityce wywłaszczania z ziemi polaków, a zarazem zobowiązują się bojkotować wszelkie wyroby pochodzenia pruskiego.

Z tego powodu „Warszawskij Dniewnik" wytyka urzędnikom „politykomanię", zarzuca, „iż nie widzą sami, że propagują podobny gwałt, jaki potępili w prusakach", a w końcu wyraża wątpliwość, czy mają prawo urzędnicy kolei skarbowych sporządzać i ogłaszać podobnego rodzaju uchwały, wykraczające poza zakres „ich obowiązków służbowych".

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zdosława. Jutro Żyrosława.

TEATR WIELKI Dziś „Miss Hobbs", sztuka w 4 aktach pod dyrekcyą Maryana Gawalewicza, na rzecz ochrony wyzn. mojż. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro „Faust", „Demon" „Eugeniusz Onegin" (opera rosyjska).

ODCZYT. Dziś o godzinie 8 wieczorem w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54) p. Herowiczowa wygłosi odczyt o Stanisławie Wyspiańskim, a p. Orliński odczyta niektóre urywki z jego utworów.

KRONIKA.

Z Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów. W dniu 14 grudnia o godz. 6 po południu odbyło się posiedzenie zarz. Tow. pom. dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. Wacława Klossa. Dr. Wieliczko w sprawozdaniu swem z rezultatów przedstawienia sztuki «Wicek i Wacek», odegranej w dniu 9 grudnia, oznajmił zebranym, że czysty dochód wyniósł przeszło 500 rubli i że suma ostateczna będzie ustalona w czasie najbliższym z chwilą uregulowania rachunków za sprzedane bilety.

Następnie omawiano sprawę urządzenia w czasie najbliższym balu lub zabawy tanecznej w celu zwiększenia funduszów Tow.; p. dr. Garlińska łaskawie podjęła się pełnić obowiązki gospodyni. Wieczór postanowiono zorganizować w dn. 11-ym stycznia ewentualnie 18-go r. p. Po za tem była rozpatrywana sprawa uwolnienia uczniów od wpisów. Przyznano zapomogi 70 uczniom na ogólną sumę 2137 rb. 50 kop. Ponieważ w półroczu bieżącem fundusze Tow. wynoszą tylko 1650 rubli, przeto zarząd Tow., pragnąc przyjść z pomocą uczniom najwięcej zasługującym, postanowił brakującą sumę w ilości 510 rb. wydać w formie zaliczki na funrusze Tow. w półroczu następnem w przeświadczeniu, że dochody Tow. znacznie zwiększą się ze składek członkowskich i ofiar dobrowolnych.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek dnia 20 grudnia.

Koło rodziców i wychowawców. W piątek w lokalu Towarzystwa hygienicznego (Dzielna 13) odbyło się zebranie „Koła rodziców i wychowawców". Przewodniczyła pani Rudnicka. Przedewszystkiem zastanawiano się nad tem, czy nadal koło stanowić ma sekcyę Towarzystwa hygienicznego, czy też podjąć starania, aby Koło rodziców i wychowawców istniało jako samodzielna instytucya, niezależna od Towarzystwa. Przewodnicząca uważała za stosowne zwrócić uwagę zebranych, iż usiłowania do utworzenia samodzielnej instytucyi w teraźniejszych okolicznościach natrafiłoby niezawodnie na trudności formalnej natury, przytem obawiać się należy, aby członkowie Towarzystwa hygienicznego, dopłacający specyalną rublową składkę, nie odpadli od Koła, w razie odłączenia się tegoż jako sekcyi od Towarzystwa.

Sprawę tę poddano pod obrady dla tego, że w styczniu zamyka się okres wzajemnego stosunku Koła jako sekcyi do Towarzystwa hygienicznego. Dziś więc należy zdecydować, jakie stanowisko zająć ma istniejące Koło rodziców i wychowawców.

Ostatecznie uchwalono, aby Koło rodziców i wychowawców pozostało nadal przy Towarzystwie hygienicznem jako sekcya, przyczem podjąć starania o nawiązanie stosunków z organizacyami nauczycielskiemi w celu zjednania sobie członków i zapewnienia materyału do odczytów.

Następnie wygłoszono odczyt prof. Zandra p. t. «Nauka języka a rozwój umysłowy», w którym prelegent wskazuje na metodę, jaką stosować należy przy uczeniu dzieci języków wogóle. Tu nadmienić należy, że temat nie został przez prelegenta w sposób wyczerpujący traktowany.

Odczyt wywołał dyskusyę, w której zabierali głos dr. Przedborski, który zwrócił uwagę, iż prelegent nie wskazał, kiedy najwłaściwiej można zacząć uczyć dziecko języka obcego, nie obciążając zbytnio jego umysłu; p. Sopoćko, dr. Goldenberg, Czajkowski i inni.

Upraszono dr. Przedborskiego o opracowanie specyalnego referatu, pouczającego z punktu lekarskiego, kiedy właściwie można rozpocząć naukę języków obcych. P. Czajkowski zaofiarował się wygłosić odczyt «O nauczaniu dzieci w szkole».

W końcu zebrania poruszono sprawę palącą, mianowicie pozostawianie wychowańców zakładów średnich—tytułem kary—na siódmą godzinę w klasie, podczas której uczeń i uczenica skazani są na przygotowanie wypracowania mimo znużonego umysłu.

Postanowiono w sprawie tej wystosować odezwę do przełożonych zakładów, nadto poruszyć w oddzielnym referacie na przyszłem zebraniu, aby jako opinia rodziców i wychowawców przedostała się do prasy.

Z Kochanówki. W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie miesięczne komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, pod przewodnictwem p. Kazimierza Arkuszewskiego.

Załatwiono sprawy następujące: Wysłuchano sprawozdania naczelnego lekarza dr. W. Chodźki, z którego okazuje się, że w dniu 1 listopada było 2 8 chorych, przybyło 4, wypisało się 17, pozostało na d. 1 grudnia 215 chorych, z czego na koszt chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności leczyło się 39 chorych, Kochanówki 6, kasy miasta Łodzi 60, fabryk 43, rodzin 64, różnych nstytucyj 3.

Sprawę przejrzenia szczegółowego rachunku przedsiębiorcy budowlanego p. Fr. Salskiego za budowę pawilonu ś. p. d-ra K. Jonschera, przekano pp.: E. Stephanusowi i F. Chełmińskiemu, z prawem asygnowania należnej p. Salskiemu raty rb. 2,000

Postanowiono prosić magistrat o zamieszczenie ponowne w budżecie na rok 1908 pozycyi rb. 7,500, jako dodatkowe subsydyum dla zakładu w Kochanówce.

Uproszono p. K. Janasza, świeżo zaproszonego członka komitetu o przyjęcie obowiązków członka komisyi rewizyjnej.

Uchwalono, aby rachunki z wyjątkiem należności za pieczywo, mięso i mleczywo — były regulowane po posiedzeniu miesięcznem.

Wreszcie załatwiono sprawę gratyfikacyi dla personelu służbowego w zakładzie, oraz kilka spraw, dotyczących wewnętrznej gospodarki zakładu.

Zebranie drukarzy łódzkich. Zarząd Stowarzyszenia drukarzy łódzkich i powiatu łódzkiego zwołuje w dniu 29 grudnia nadzwyczajne zebranie ogólne, które odbędzie się w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lira" przy ulicy Nawrot № 38 o godzinie 9-ej przed południem. Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie posiedzenia, 2) Rozpatrzenie i przyjęcie cennika, 3) Wnioski zarządu i 4) Wnioski zarządu i członków.

Po zebraniu członkowie podejmowani będą z powodu świąt Bożego Narodzenia tradycyjnym opłatkiem.

Zarząd Stowarzyszenia drukarzy łódzkich uprasza członków o jaknajliczniejsze przybycie: Wejście dozwolonem jest jedynie za okazaniem książeczki członkowskiej.

Zebranie odlewników. Wczoraj o godz. 11-ej rano w lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej 40 odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia odlewników p. Karola Messa ogólne zebranie.

Uchwalono, aby chorym członkom wypłacać zapomogi po 4 rb. tygodniowo, aż do trzech miesięcy. Chorych członków zwolnić od płacenia składki członkowskiej. W razie zaś śmierci wypłacać na pogrzeb 25 rb. Pożyczek nie udzielać nikomu. W nadzwyczajnych jednak wypadkach zarząd może udzielić członkowi jednorazowe wsparcie.

Z powodu, że pracownicy giserscy nie zmieniają miejsc pracy, a nawet w razach potrzeby niedopuszczają, by liczbę ich fabrykanci powiększali, co wpływa ujemnie na byt pozostających bez pracy, uchwalono, aby system ten został usunięty i w miarę zwiększenia się pracy by do fabryk nawet chwilowo byli przyjmowani pracownicy giserscy. Poruszono sprawę uczniów, których liczba w wielu warsztatach jest za dużą. Postanowiono ufundować chorągiew i na ten cel każdy z członków obowiązany jest płacić po 5 kop. tygodniowo, jak również wszystkie procenty od kapitałów obrócić na ten cel.

Postanowiono, aby w nadchodzącym karnawale odbyła się zabawa w Helenowie dla członków stowarzyszenia i ich rodzin.

P. H. S. W celu przysporzenia funduszów, następujące firmy zaofiarowały na Koło śródmieścia Polskiej Macierzy szkolnej w Łodzi procent od dochodu ze sprzedanych towarów: 1) p. St. Mirzewski (księgarnia, Piotrkowska 87), we wtorek d. 17 grudnia; 2) p. Szopska (skład materyałów piśmiennych, Dzielna 3), w czwartek dn. 19 grudnia; 3) p. Tarczyński (dawniej firma «Hordliczka», skład porcelany i szkła, Piotrkowska 63), w poniedziałek d. 23 grudnia r. b.

Ze straży ogniowej ochotniczej. W sobotę o godzinie 5-ej po południu, w III oddziale straży ogniowej ochotniczej odbyło się posiedzenie zarządu straży, przy udziale paru obywateli. Po dość ożywionej dyskusyi, postanowiono zwrócić się do Towarzystwa obywateli, aby ci poczynili odpowiednie kroki w celu uzyskania zasiłku materyalnego na utrzymanie straży ogniowej ochotniczej czy to drogą składek, czy też przez oddanie robót kominiarskich.

Ze zgromadzenia tokarzów. W środę dnia 18 b. m. w lokalu „Liry" o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie członków zgromadzenia majstrów tokarskich.

Nadesłane. Komitet przytułku dla starców i kalek zwraca się za naszem pośrednictwem z uprzejmą prośbą do panów fabrykantów, kupców i obywateli m. Łodzi, aby raczyli nie zapomnieć o starcach wyczekujących z utęsknieniem świąt Bożego Narodzenia i zechcieli pośpieszyć z ofiarami, bądź w gotówce, bądź w naturze, nadsyłając takowe do kancelaryi przytułku (ul. Dzielna № 52), lub też do p. E. Tischera ul. Nawrot № 2.

Komitet przytułku żywi niepłonną nadzieję, że ofiary popłyną obficie na „Gwiazdkę" dla tych, którzy steran. pracą, znaleźli w nim schronisko.

Gwiazdka w przytułku odbędzie się w dniu 21 grudnia o godzinie 5-ej po południu.

Komitet przytułku uprasza za naszem pośrednictwem wszystkie osoby życzliwe, którym nie obojętne są sprawy instytucyi, aby zechciały wziąć udział w zapowiedzianej „Gwiazdce".

W przytułku znajduje się obecnie 265 osób.

Kara administracyjna. Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora robotnik fabryki Heinzel i Kunitzer w Widzewie Piotr Szydłowski za odgrażanie się majstrowi rewolwerem i awantury w fabryce skazany został na 3 miesiące więzienia, a po odsiedzeniu tej kary na wydalenie z granic kraju na zawsze.

Towarzystwo szachistów. Dnia 16-go b. m. o godz. 4-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej № 111 odbędzie się zebranie uczestników V-go Wszechrosyjskiego Turnieju Szachowego.

Dnia 17-go b. m. o godz. 4-ej po południu początek turnieju.

Bomba i strzały. Wczoraj, o godz. 8 i pół wieczorem przed drzwiami składu towarów manufakturnych K. Milgroma, mieszczącego się w domu przy ulicy Ogrodowej № 1 — dał się słyszeć huk podobny do wybuchu bomby.

Skutki tego wybuchu ujawniły się w postaci

zniszczonych doszczętnie drzwi drewnianych i wysadzonych z zawias drzwi żelaznych, oraz wybiciu szyb na wszystkich piętrach tego domu.

Popłoch wśród mieszkańców tego domu i sąsiednich był wielki zwłaszcza, gdy po wybuchu nastąpił szereg strzałów karabinowych, danych przez stojący opodal patrol wojskowy.

Na szczęście nikt z ludzi nie doznał szwanku ani od wybuchu bomby ani też od strzału karabinowego.

Skutkiem tego zostali zdenerwowani i odchorują ten wypadek Milgrom i jego żona.

Część personelu, który znajdował się jeszcze o tym czasie po zamknięciu sklepu — ukryła się po kątach i drżąc ze strachu oczekiwała wyniku zajścia.

Wkrótce nadciągnęła policya wraz z wojskiem, otoczyła dom, gdzie nastąpił wybuch i dokonała rewizyi. Nic podejrzanego nie wykryto, nikogo nie aretztowano.

Podobno była to zemsta skierowana do Milgroma. Śledztwo prowadzi się.

Bandytyzm. Wczoraj o godzinie 9-ej i pół wieczorem do sklepu jubilerskiego Leopolda Grünberga, przy ulicy Głównej nr. 54 wpadło trzech bandytów i pod groźbą rewolwerów zabrało z wystawy, obfitującej przed świętami w różne wyroby, 40 pierścionków złotych, dewizki i kilka broszek, razem wartości paręset rubli. Bandyci z łupem umknęli bezkarnie.

— Wczoraj o godzinie 3-ej rano rzeźnik Jan Triczel przejeżdżał ulicą Srebrzyńską, około domu nr. 5, zastąpiło mu drogę 3-ch bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali mu 75 rb.

— W ubiegłą sobotę, o godzinie 5 po poł., do piwiarni Wacława Katera przy ul Nawrot 81, weszło 3 drabów, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali Katerowi 9 rubli.

Śmiertelny postrzał. Wczoraj o godz. 10½ wieczorem przez ulicę Zawadzką uciekał jakiś młody człowiek, za którym biegło kilku ludzi, wołając „trzymać“ „łapać“. Skręciwszy w ulicę Piotrkowską, człowiek ów pędził dalej Słysząc głośne krzyki i widząc pędzącego cwałem mężczyznę jadący tramwajem żołnierze wyskoczyli i zaczęli wołać, aby uciekający zatrzymał się. Gdy ten nie usłuchał jeden z żołnierzy dał ognia, kula karabinowa ugodziła w głowę, kładąc owego człowieka trupem na miejscu około domu № 31 przy ul. Piotrkowskiej.

Zwłoki przeniesiono do bramy tego domu. Zabity ubrany był w granatową czamarkę i jak wskazują znalezione przy nim papiery był urzędnikiem jednej z instytucyi handlowych. Podobno nazywał się Zygmunt Ostrowski.

Postrzały. W sobotę o godzinie 10 wieczorem na ulicy Rokicińskiej, patrol wojskowy zauważył trzech przechodzących ludzi, którzy wydali mu się podejrzani, krzyknął więc, aby zatrzymali się; ci jednak nie usłuchali rozkazu i zaczęli uciekać. Wówczas żołnierze dali ognia. Kula ugodziła 36-letniego Feliksa Wasilewskiego, który padł na ziemię. Dwóch jego towarzyszów zatrzymano i odprowadzono do cyrkułu. Do rannego Wasilewskiego wezwano Pogotowie, które przewiozło go do szpitala św. Aleksandra.

— Tegoż dnia o godzinie 11 wieczorem, na podwórzu domu przy ul. Staro-Zarzewskiej № 142, powstała kłótnia pomiędzy kilkoma ludźmi, którzy następnie bić się zaczęli i krzyczeć. Na krzyk ten nadbiegł stojący w pobliżu patrol wojskowy. Na widok patrolu, uczestnicy bójki zaczęli uciekać. Żołnierze nawoływali, aby uciekający zatrzymali się. Mikołaj Augulski nie usłuchał i został ugodzony kulą karabinową. Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Aleksandra.

Lekarz Pogotowia w opałach. Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem wezwano lekarza Pogotowia na ulicę Widzewską, gdzie koło domu nr. 139 zastano lekko skaleczonego robotnika fabryki Stolarowa, Rafała Jędrzejowskiego. Po opatrunku rany poszkodowany zażądał, aby lekarz Pogotowia spisał protokół. Ponieważ tego zrobić nie mógł, bo to nie leży w jego atrybucyi, rzekomo ciężko ranny nabrał przedziwnej energii i gdy lekarz Pogotowia już siedział w karetce, uderzył kijem w szybę karetki i strzaskał ją; szkło zraniło dr. Goldberga w rękę. Sprawca tego wypadku oraz jego pomocnicy zostali aresztowani przez nadchodzący patrol wojskowy.

Pożar. W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 1 przy ul. Ludwiki pod nr. 43, w warsztacie ślusarskim wynikł ogień, który ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska. Przyczyna ognia niewiadoma; straty wynoszą około 1500 rb.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo osiem osób: pięć kobiet i trzech mężczyzn, z których jedna odwieziona została do domu i jedna do szpitala.

Kradzież. Na korytarzu domu przy ul Zawadzkiej nr 34 zakradł się złodziej do spiżarni, należącej do lokatorów W Złodziej, 14 letni Feliks Gadziel, został schwytany na gorącym uczynku i odprowadzony do cyrkułu.

Nieudany napad. W piątek wieczorem do willi p. J. Borsta „Augustówka”, położonej w odległości półtory wiorsty od Zgierza, dobierali się jacyś złoczyńcy, widocznie w celach rabunku, jak wskazują ślady zerwanej części parkanu otaczającego posesyę. Jeden ze stróżów, czuwających około willi, słysząc jakiś hałas, dał strzał z rewolweru i spłoszył rabusiów. Wkrótce zawiadomiono o tym fakcie władze policyjne, które wraz z wojskiem przybyły na miejsce. Dokonana rewizya nic nie wykryła, nikogo nie odszukano. Widocznie rabusie zniknęli w ciemnościach.

*

Loterya. Dziś w 8 dniu ciągnienia 5-ej klasy 189 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

40000 rb. nr. 6045.
8000 rb. nr. 14522.
4000 rb. nr. 20959.
2000 rb. nr. 2281, 3846, 9823.
1000 rb. nr. 5290, 6081, 9424, 15650.
400 rb. nr. 809 1726, 2139, 2186, 2630, 6279, 9692, 10711, 11861, 12351, 14736, 15634, 16977, 17086, 17634.

—:—:—:—

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Przez wtorek, środę i czwartek z powodu zajęcia teatru Victoria przez operę rosyjską widowiska polskie zostaną zawieszone.

„Arfa”. Towarzystwo śpiewacze «Arfa» dawało wczoraj w sali swego lokalu wieczornicę muzyczną dla członków i wprowadzonych gości. Wczorajsza wieczornica udała się w zupełności.

Część muzyczną rozpoczęła orkiestra smyczkowa, która sprawowała się dość karnie. Chór męzki, aczkolwiek młody, dał jednak się poznać publiczności dodatnio i cieszy się powodzeniem w pieśniach ludowych. Panny Mincerówna i Wilkoszewska odśpiewały w duecie «Na okręcie» — Mendelsohna. Dyrektor «Lutni» p. Aloizy Dworzaczek śpiewał z powodzeniem pieśni Tosti'ego i Fillippi'ego i własnej kompozycyi. Niespodziankę audytoryum zrobił wiceprezes Towarzystwa p. Morsztynkiewicz, wypowiadając z humorem kilka monologów, które przyjęto przeciągłemi oklaskami. P. M. posiada duże kwalifikacye na doskonałego monologistę. Ostatni numer programu pozostawił dyrektor Joteyko dla siebie; odegrał na wiolonczeli kilka utworów, gorąco oklaskiwanych.

Po wyczerpaniu programu usunięto ławki i krzesła i ochoczo zabrano się do rozmaitych gier towarzyskich.

Ciepło i mile spędzano czas wśród tych rozrywek, jedność i zgoda zapanowała wśród bawiących się.

W ten sposób bawią się «arfiści».

Młode to Towarzystwo, bo zaledwie czynne od 2 miesięcy, daje dowód swej żywotności i przypuszczamy, że nie osłabnie w swoich dążeniach, będzie się ciągle systematycznie rozwijać, krzewiąc i karmiąc tłum pieśnią i słowem swojskiem.

Pierwsza wieczornica. Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Nawrot nr. 38, koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej urządziło po raz pierwszy wieczornicę, która w zupełności udała się. Orkiestra pracowników tej kolei zamieszkałych w Koluszkach, pod batutą p. Golińskiego, wykonała kilka utworów, chór odśpiewał pieśni swojskie pod batutą p. Andrzeja Dorynia. P. Goliński wykonał na skrzypcach solo, a p. Stempowski z dużem uczuciem odśpiewał solo aryę Jontka z „Halki”, p. Nerlewski bardzo dobrze wypowiedział deklamacyę „Stary kawaler”.

Pierwsza ta wieczornica powiodła się zupełnie dobrze i wykazała, że w gronie pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, są dobre siły, które użyte odpowiednio mogą uprzyjemnić chwile po pracy. Nastrój panował bardzo serdeczny i jest on pierwszym węzłem zbliżenia się członków tego Stowarzyszenia.

Z «Harmonii». W sobotę w lokalu Stowarzyszenia „Lira” odbyła się wieczornica Towarzystwa „Harmonia” odegrano komedye w 1 akcie, napisaną przez Stanisława Łapińskiego „Czarna kawa” — oraz krotochwilę w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego „Podejrzana osoba”. Panna Karwowska odśpiewała solo „Senne marzenia” panowie Krasowski i Mondalski wypowiedzieli z humorem monologi. Wszystkie powyżej wymienione utwory wykonane były zupełnie poprawnie. Pan Szeffer miał pogadankę o teatrze w Grecyi starożytnej i Rzymie.

Z WARSZAWY.

Odrzucone podania.

Warszawski urząd gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń odrzucił następujące podania o zalegalizowanie ustaw: «Teatr imienia Słowackiego w Warszawie», «Warszawskie stowarzyszenie składników węgla», «Towarzystwo pomocy oficyalistów instytucyj rządowych i miejskich», «Koło prawników polskich», Warszawskie Towarzystwo stróżów nocnych» i «Towarzystwo wydawania zapomóg posagowych ubogim dziewczętom Chach nusas Kele».

* Z sądu wojennego. Wyrok śmierci.

Do przechodzącego w d. 10-ym maja r. b. ulicą Kontantynowa (w pow. będzińskim) strażnika ziemskiego, Nauma Kriwoszenki, zbliżył się jakiś chłopiec, który go uprzedził o mającym nastąpić zamachu na jego życie.

Zgodnie z relacyą chłopca, zabójcy mieli czatować przy sklepie kolonialnym Merina.

Kriwoszenko, przywoławszy na pomoc strażników ziemskich, Wolnego i Budkowa, udał się we wskazane miejsce.

We drzwiach sklepu stał młodzieniec z ręką w kieszeni od marynarki, tuż za nim drugi, również nieznany strażnikom człowiek.

Kiedy strażnicy rzucili się na nieznajomych młodzieńców w celu ich rozbrojenia, ci dobyli rewolwerów i rozpoczęli strzelanie, w wyniku nieszkodliwe.

Natomiast od strzałów ze strony strażników padł trupem jeden z młodzieńców, drugiego zaś, rannego w usta aresztowano.

Aresztowanym okazał się Tomasz Małolepszy; zabity, jak stwierdzono później, nazywał się Piotr Nawrocki.

Małolepszego oddano pod sąd wojenny warszawski, który sprawę jego rozważał wczoraj przy drzwiach zamkniętych w cytadeli.

Za usiłowanie zabójstwa strażników ziemskich podczas sprawowania przez nich obowiązków służbowych sąd skazał Małolepszego na śmierć przez powieszenie.

* Z żałobej karty.

W Warszawie zmarł znany wydawca Michał Glücksberg. Był on synem znanego w swoim czasie księgarza warszawskiego Jana Glücksberga, urodził się w Warszawie w 1838 r. i, po ukończeniu gimnazyum filologicznego, otworzył już w 1859 r. na wielką skalę księgarnię asortymentową i nakładową. Odrazu też rozpoczął G. wielką działalność wydawniczą wydaniem dzieła Juliana Bartoszewicza p. t. „Historya literatury polskiej”. W roku 1860 wydawał pismo ilustrowane dla ludu p. t. „Kmiotek”. Od r. 1865 wydawał pierwszy u nas tygodnik ilustrowany dla kobiet p. n. „Bluszcz”, którego redakcyę powierzył Maryi Ilnickiej. W 1871 r. prowadził wydawnictwo wspaniałego pod względem artystycznym dzieła p. t. „Muzeum sztuki europejskiej”. Wreszcie pod koniec swej działalności księgarsko-wydawniczej wydał cały cykl powieści historycznych Kraszewskiego. Przed kilku laty z powodu niepowodzeń materyalnych zmuszony był usunąć się od działalności wydawniczej.

Z CESARSTWA.

Wyrok. W Kałudze Izba sądowa skazała włościanina Użina za namawianie rekrutów do nieskładania przysięgi na 11 miesięcy fortecy.

Sprawy żydowskie. Senat wyjaśnił, że prawo brania ze sobą subjektów handlowych jednowierców przyznano żydom kupcom I-ej gildyi jedynie przy przesiedlaniu się. Kupcom tym, już

zamieszkałym po za granicą stałej osiadłości, prawo nie pozwala na branie współwierców na subiektów. Senat wyjaśnił także, że na pobyt w miejscowości wiejskiej dozwala się tylko żydom osobiście bez ich rodzin, gdyż w przeciwnym razie pobyt byłby zamieszkaniem.

— Ag Pet. Tel. donosi: Senat wyjaśnił, iż prawo zamieszkiwania w całem państwie mają żydzi-felczerzy, którzy ukończyli kurs szkół felczerskich i zdali egzamin przy zarządzie lekarskim lub też w wydziale lekarskim rządów gubernialnych. Tytuł felczera wojskowego („roty") nie daje prawa żydom do zamieszkiwania w całem państwie.

Rewizya w uniwersytecie. Minister oświaty delegował na rewizyę uniwersytetu kazańskiego członka rady tego ministeryum, b. rektora uniwersytetu warszawskiego Uljanowa.

Zamknięcie szkoły. Z rozporządzenia głównego zarządu spraw rolnych zamknięto połońską szkołę rolniczą, a uczniów i personel uwolniono.

Napad na stacyę. Dokonano zbrojnej napaści na stacyę Elisawetówkę kolei południowych. Banda rozbójnicza ostrzeliwała dworzec. Czterech z nich ujęto. Przed napaścią na stacyę kolejową banda ta obrabowała kupca przejezdnego.

Z Dumy państwowej. Prezes komisyi do spraw wykonania budżetu, Kowalenko, oddał pod obrady komisyi program sprawozdania kontroli państwa co do wykonania budżetu.

Komisya rolna pod przewodnictwem Rodzianki postanowiła naprzód rozpoznać prawa tymczasowe, wydane na zasadzie art 87. Komisya wybrała pierwszą podkomisyę raportową i poleciła jej przedstawić na następne posiedzenie raport o dalszem skierowaniu złożonych komisyi: a) prawa z d. 9 listopada 1906 r. o wystąpieniu z gminy, b) projektu prawa o oddaniu wolnych gruntów skarbowych w granicach Rosyi europejskiej włościanom bezrolnym, c) projektów praw o własności rolnej włościańskiej. Na prezesa tej podkomisyi wybrany Petrowo-Sołowowo.

Komisya do spraw obrony państwa pod przewodnictwem Guczkowa, wziąwszy pod rozwagę, że do budżetu ministeryum marynarki wpisano znaczną sumę na rozpoczęcie budowy floty pancerników, i będąc zdania, że asygnowanie to jest początkiem wykonania wielkiego programu budowy okrętów, postanowiła zaproponować Dumie wyłączenie tej sprawy z zakresu komisyi budżetowej i oddanie jej do wstępnego rozpoznania przez komisyę do spraw obrony państwa.

Dziewiąta podkomisya budżetowa rozpoznała etat wydatków zarządu kolej i oświadczyła się za zniesieniem w § 5-ym wydatków eksploatacyjnych, obliczonych na 417,838,000 rb., o 5,668,000 rubli

Podziękowanie

W imieniu biednych składam serdeczne „Bóg zapłać" p. Janowi Stephanusowi za przysłane na moje ręce 25 korcy węgla.

Ks. Albrecht.

Tabela wygranych.

W 6-ym dniu ciągnienia 5 klasy 189-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 13-go grudnia 1907 roku.

Rubli **4000** № 21813. Rub **2000** № 2155 11318 12563 22117 22534. Rub **1000** № 9761 12395. Rub **400** №№: 3065 6247 7400 10138 10286 12868 14452 16395 18053 20359. Rub. **200** №№: 125 237 695 1912 7389 10139 12242 18277 14109 19376 21917. Rub. **100** №№: 1015 1500 2731 5066 5311 6636 9891 10373 11985 12602 13590 14566 15653 16893 18607 19967 20309 20678 20819 20843 21682 21991 22147 22901 23299.

Rubli **80** №№: 17 79 108 32 77 233 93 96 341 404 44 54 63 75 94 528 66 85 93 607 26 61 719 70 829 62 902 55 98 **1**005 21 44 80 109 14 61 273 91 92 95 305 10 11 14 36 47 63 73 94 403 23 84 504 44 77 683 752 810 22 25 60 62 64 77 913 54 **2**031 38 42 82 83 91 107 14 45 56 265 87 338 59 450 531 62 65 613 15 54 59 67 714 81 841 95 969 99 **3**001 64 72 232 50 74 330 520 47 78 646 53 64 753 824 948 **4**008 83 104 59 61 205 62 65 66 80 373 97 455 63 71 595 97 668 746 53 61 92 839 46 943 62 71 **5**001 46 93 115 353 92 449 58 81 83 509 24 81 608 96 725 88 813 45 60 905 7 12 25 68 78 83 **6**016 46 52 92 126 217 50 59 326 57 83 84 421 84 87 93 551 628 31 81 851 945 90 **7**062 119 46 240 82 318 31 44 97 499 502 13 29 35 9) 629 93 781 813 22 49 70 900 2 **8**013 29 32 59 66 186 97 216 81 85 307 32 61 68 407 29 66 72 631 709 34 54 84 86 805 45 74 86 913 62 89 93 **9**002 24 27 36 41 95 163 87 330 59 76 92 403 17 524 32 682 9 719 76 809 28 41 43 73 903 23 54 57 **10**033 59 110 23 41 45 92 222 36 38 43 63 327 68 76 401 17 86 539 90 617 43 94 713 63 94 896 950 97 **11**027 40 112 26 38 97 228 41 46 60 68 332 46 73 407 24 28 61 99 504 43 607 47 7.0 53 91 817 40 933 46 72 81 83 **12**015 86 89 112 62 222 43 66 94 99 348 90 423 62 71 77 512 44 79 606 49 51 710 16 67 825 31 86 83 924 36 77 **13**016 40 105 85 201 20 342 83 417 509 89 63 75 602 70 704 43 62 63 838 41 47 59 952 74 **14**005 70 103 6 25 31 89 205 59 415 41 42 59 69 74 573 656 64 93 730 70 72 74 802 5 17 906 **15**074 137 47 58 81 303 70 77 85 414 33 80 507 13 51 625 69 713 40 72 89 808 45 58 73 963 **16**024 61 77 103 213 40 42 45 422 40 49 80 503 53 80 98 643 80 702 5 96 822 41 44 45 75 **17**027 120 45 96 204 31 37 65 74 325 473 501 16 44 640 58 75 713 44 60 90 801 92 961 82 18004 7 23 26 120 34 87 289 95 305 65 472 502 24 99 740 57 61 804 17 45 929 42 58 68 **19**026 62 70 76 80 92 167 76 247 379 75 526 59 600 59 65 95 737 88 823 86 928 63 99 **20**003 11 91 133 39 83 219 34 52 221 38 506 30 620 40 710 15 77 89 865 77 81 901 5 15 16 79 84 92 **21**135 61 213 350 64 71 78 400 20 33 505 45 629 81 711 29 41 55 92 801 24 48 75 970 78 **22**019 24 68 84 136 58 214 23 72 83 303 74 463 515 636 703 10 11 49 61 78 804 99 907 73 93 **23**050 57 64 74 121 48 286 89 308 68 425 26 70.

*

W 14-ym grudnia, jako w 7-ym dniu ciągnienia.

Rubli **4000** № 11314. Rub. **2000** № 59 10070 20095. Rub. **1000** № 10437 11850 15267 16819 18322. Rub. **400** №№: 534 641 1541 12280 17400 19074 21345. Rub. **200** №№: 50 290 335 2113 11619 12616 13286 13730 14227 16339 17551 18642 22398 22893. Rub. **100** №№: 1470 3424 4730 4899 7151 12359 14009 14187 14256 15269 16618 18668 19015 19195 19392 21648 22093 23241.

Rubli **80** №№: 2 50 67 91 235 39 307 401 4 15 503 22 24 67 329 33 48 56 91 767 88 887 922 48 67 86 **1**025 131 74 75 255 77 93 379 80 411 17 37 52 93 576 695 98 738 80 93 826 905 43 65 **2**040 53 78 126 34 83 224 27 93 319 29 485 88 612 21 708 28 39 63 66 830 37 **3**004 17 23 75 110 56 73 83 204 5 20 29 57 329 37 57 99 401 19 36 94 503 85 608 13 41 703 8 53 54 84 808 45 60 909 34 38 97 **4**030 43 61 96 100 3 17 42 55 80 89 232 35 60 67 314 23 45 404 12 50 555 641 717 45 821 38 938 88 **5**065 109 12 420 31 46 77 84 565 631 816 915 17 32 37 51 94 **6**159 249 359 80 85 454 66 501 641 707 83 888 903 5 8 9 35 65 74 84 **7**014 34 65 92 101 40 52 237 65 338 72 81 416 26 50 67 90 530 59 73 96 658 751 851 925 87 **8**000 22 28 98 151 247 342 77 519 32 94 652 66 75 736 40 41 67 69 814 39 50 976 81 **9**028 87 101 51 69 213 24 63 72 357 426 61 523 85 609 45 76 741 808 42 940 55 61 **10**046 99 136 73 77 91 205 70 313 41 69 409 33 85 93 553 68 73 77 85 610 34 79 99 761 803 22 62 76 953 54 65 82 **11**056 63 101 9 28 64 86 201 300 58 69 95 485 90 517 29 93 616 54 64 722 39 48 81 829 36 74 81 912 34 **12**007 18 58 100 11 14 49 200 53 70 303 4 8 42 76 79 86 400 16 34 58 81 509 19 48 58 71 639 71 84 703 62 877 78 99 945 51 **13**008 47 99 141 62 232 68 320 37 59 91 413 74 85 94 584 10 92 658 73 82 747 65 95 819 934 93 **14**026 51 78 80 130 51 64 219 325 34 71 89 406 33 533 74 630 76 757 66 840 72 96 903 27 62 77 84 87 **15**028 118 68 75 93 96 212 23 91 318 73 437 59 99 517 26 59 80 623 37 80 707 15 32 34 61 86 850 908 10 77 **16**044 99 168 73 225 26 30 38 402 9 26 53 99 527 45 69 72 614 33 37 40 58 704 69 801 4 7 32 40 42 43 80 932 **17**025 80 99 293 316 31 35 46 80 409 46 97 542 50 75 76 602 13 68 92 716 55 74 96 909 13 75 99 **18**024 57 102 71 73 91 200 2 66 78 334 43 94 95 411 66 71 523 639 48 75 704 18 21 91 815 48 80 94 98 930 55 79 **19**089 143 219 36 77 300 16 89 447 53 65 68 75 516 27 94 643 51 98 752 58 70 851 97 901 39 43 97 **20**044 77 78 105 26 69 226 56 308 24 27 41 473 82 98 504 28 627 30 54 93 704 52 91 813 60 913 23 93 98 **21**558 129 34 40 73 93 99 250 333 40 456 506 48 67 79 615 702 33 923 26 28 49 50 67 **22**033 62 99 216 40 50 56 86 319 472 78 524 30 56 618 27 32 717 95 897 921 23 **23**001 66 118 64 248 359 66 416 48 67 78.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 grudnia. Na prezesa pierwszej komisyi Dumy do projektów prawodawczych wybrano Zacharina, na prezesa 4-ej komisyi Bałtyssa, na jej sekretarza Czichaczewa.

10-ta podkomisya budżetowa ukończyła rozpoznawanie budżetu dochodów i wydatków departamentu leśnego, ostateczną zaś uchwałę co do niektórych, poczynionych zmian odłożyła do wysłuchania objaśnień przedstawicieli zarządu.

Do Dumy państwowej do dnia 14 b. m. wniesiono 6 projektów prawa z głównego zarządu do spraw rolnictwa, 10 z ministeryum oświaty, 1 z ministeryum spraw wewnętrznych, 1 z ministeryum komunikacyi, 1 z kontroli państwa. Pomiędzy niemi znajduje się projekt praw o wprowadzeniu nauczania powszechnego i o asygnowaniu 5 milionów na potrzeby oświaty ludu.

Ze względu na nauczanie powszechne trzecia podkomisya do spraw oświaty ludu wybrała na wiceprezesa Klużewa, na sekretarza duchownego Stanisławskiego i jednomyślnie, orzekła, że należy przyznać ministeryum oświaty kredyt na wprowadzenie nauczania powszechnego.

Komisya finansowa postanowiła: Ani Duma, ani tem mniej komisya nie mogą dawać żadnych poleceń ministrowi skarbu; komisya nie ma prawa wśród obrad swoich wdzierać się do zakresu ogólnego skierowania prawodawstwa finansowego; ogólne opinie komisya winna wyrażać w formie życzenia, lub w formie umotywowanej formuły przejścia do porządku dziennego i jedne i drugie wnosić na ogólne posiedzenia Dumy; komisya może wypowiadać swoje opinie nietylko w tekście, ale także w motywach, dodawanych do projektu prawa.

Dalej komisya ta postanowiła przyjąć projekt prawa, przedstawiony przez ministra skarbu o pozostawieniu podatku 12,957,000 rubli od nieruchomości miejskich na rok 1907 bez zmian do 14-go stycznia 1910 roku, oraz prawo z dnia 27 stycznia 1906 roku o państwowym podatku przemysłowym.

Petersburg, 14 go grudnia. Ogłoszono wyrok w sprawie frakcyi socyalnych demokratów w drugiej Dumie państwowej. Z 49 oskarżonych 11 uwolniono. Skazano: a) na pięć lat ciężkich robót: członków drugiej Dumy: Anisimowa, Dżaparidzego, Anikina, Łomtaszidzego, Petrowa, Jegorz Sierowa, Ceretellego, Czaszczina, studenta Sapotnickiego, Morozina i Subbotina; b) na cztery lata robót ciężkich skazani członkowie Dumy: Bataszew, Biełousow, Bogdanow, Winogradow, Gołowanow, Derewianko, Macharadze i ośmiu pozostałych oskarżonych; c) pozostałych 12 oskarżonych skazano na osiedlenie.

Petersburg 14 grudnia. Na posiedzeniu wyższego sądu wojennego karnego w sprawie o poddanie Portu Artura przesłuchano naczelnika artyleryi, generała Białego. Świadek zeznał, że napaści na artyleryę, jak się później okazało ze śledztwa, które przeprowadził, były niesłuszne. Artylerya wysadziła w powietrze armaty i pociski na rozkaz Foka. Rozpoczęto przesłuchiwanie świadków w sprawie bitwy pod Tsinczon.

Petersburg, 14 grudnia. Minister skarbu uznał za możliwe skasować taryfę ulgową na przewóz machin i narzędzi rolniczych, a natomiast zastosować do tego przewozu ogólną taryfę handlową od dnia 14 stycznia 1908 roku. Ma to na celu podniesienie wyrobu machin rolniczych w Rosyi.

Odesa, 14 grudnia. W imieniu generał-gubernatora i naczelnika miasta ogłoszono obwieszczenie, stwierdzające, że ceny robocizny, które od jesieni w 1906 roku w porcie odeskim wzrosły do 3 rb. za dzień, pozostają na dawnej wysokości, mimo masy robotników pozbawionych pracy. Oparte to jest na przypuszczeniu, że ceny ustanowiła administracya, oraz na tem, że ludzie źli, którzy pragną utrzymać w społeczeństwie niepokój, przy pomocy gwałtów przeszkadzają zgadzaniu się na niższą zapłatę. Z tej przyczyny ogłasza się, że władza w porcie odeskim nie ustanowiła żadnej ceny pracy i że nikt nie ma prawa przymuszać do oddawania robót po cenach obowiązujących.

Tyflis, 14 grudnia. Z miejsca katastrofy kolejowej na kolei kaukaskiej powrócił pociąg sanitarny, który przywiózł dwóch strażników oraz jednego rekruta, ciężko poranionych przez bandytów, którzy wykoleili pociąg pocztowy.

Lżej poraniem są dwaj pomocnicy maszynisty. Jak wyjaśnia śledztwo, bandytów było 50—60. Tor zniszczono na przestrzeni 25 sążn. Obie lokomotywy spadły z nasypu i są rozbite, dwa wagony towarowe, 1 pocztowy i 1 osobowy III klasy, w którym znajdowała się ochrona wojskowa. W chwili katastrofy bandyci rozpoczęli strze-

łać. Pod wagony rzucono 8 bomb, z których 5 wybuchło. Żołnierze, stanowiący ochronę, napad odparli. Zabito 4 napastników.

Wagony osobowe pozostały na torze dzięki konduktorowi, który je zatrzymał hamulcem. Posłano pogoń w góry.

Woroneż, 15 grudnia. 119-tu uczniów trzech wyższych klas szkoły realnej, którzy dla okazania sympatyi dwom aresztowanym kolegom nie przyszli na lekcye, rada pedagogiczna uznała za wykreślonych ze szkoły.

Mikołajew, 15 grudnia. Na stacyi Moderowo kolei charkowsko-mikołajewskiej rozbił się pociąg kuryerski. Parowóz i 3 wagony 3 klasy uległy rozbiciu. W popłochu złodzieje okradali podróżnych.

Lwów, 14 grudnia. W Tarnowie odbędzie się jutro zjazd rady naczelnej stronnictwa ludowego w celu uchwalenia taktyki stronnictwa oraz protestu przeciwko gwałtom, popełnianym przez rząd pruski względem polaków.

Poznań, 14 grudnia. Z rozorządzenia pruskiego ministra skarbu zabroniono jaknajsurowiej tutejszej filii Banku państwa dyskontować weksle z podpisem Marcina Biedermanna, znanego właściciela polskiego banku parcelacyjnego pod firmą „Drwęski i Langner“.

New-York, 14 grudnia. Z powodu nadchodzącego terminu wyruszenia eskadry amerykańskiej na ocean Spokojny, wydalono wszystkich japończyków, służących na okrętach eskadry w roli kelnerów lub kucharzy, zauważono bowiem, że podsłuchują rozmowy oficerów i robią notatki. Na pancerniku „Ohio“ pochwycono nawet japońskiego służącego dowódcy pancernika na gorącym uczynku przepisywania niedawno wydanych dla artyleryi okrętowej przepisów, dotyczących strzelania z dział.

Berlin, 14 grudnia. Pod Ingolstadtem pociąg pospieszny najechał podczas gęstej mgły na 5 robotników kolejowych, pracujących na torze i zabił wszystkich.

Monachium, 14 grudnia. Z powodu znanego zatargu z niemieckiem stowarzyszeniem floty, prezes ministrów bawarskich, Podewils, podał się do dymisyi.

Kolonia, 14 grudnia. Do „Kölnische Ztng.“ donoszą z New-Yorku, że prezydent Roosevelt oświadczył ambasadorowi niemieckiemu w Waszyngtonie, iż po skończeniu terminu urzędowania, odwiedzi Niemcy, gdyż pragnąłby poznać cesarza Wilhelma, następnie zaś uda się na wyprawę myśliwską do Afryki i Indyj angielskich.

Bordeaux, 14 grudnia. Skutkiem bezrobocia robotników miejskich zakładów elektrycznych i gazowych, miasto pogrążone jest dzisiejszego wieczora w ciemności. Teatry zamknięto. Dotychczas panuje spokój.

Sofia, 15 grudnia. Ślady zabójców Sarafowa i Garzanowa giną na granicy tureckiej w tem miejscu, gdzie się już zaczyna sfera wpływów przywódcy Sandańskiego, wobec tego mało jest nadziei na ujęcie zabójców. Potwierdzają się przypuszczenia, że zabójców szukać należy w obozie Sandańskiego. W Sofii dokonano licznych rewizyj. Znaleziono należący do drużyny Sandańskiego skład broni najnowszego systemu.

Wiedeń, 15 grudnia. Delegacye zwołane zostały na 20 grudnia.

DZIENNE.

Petersburg, 16 grudnia. Komisya gospodarcza pod przewodnictwem Procenki postanowiła rozesłać do wszystkich członków Dumy państwowej list z zapytaniami i na zasadzie otrzymywanych odpowiedzi rozdzielić miejsca w sali posiedzeń, tudzież wybrać podkomisyę w celu ustanowienia przepisów o wydawaniu biletów dla publiczności na posiedzenia ogólne Dumy, albowiem rozporządzania się biletami zamierzono odjąć komisarya towi policyjnemu, a natomiast poruczyć komisyi gospodarczej. Druga podkomisya nadania dalszego kierunku projektom prawodawczym na pierwszem zebraniu organizacyjnem wybrała na przewodniczącego Dymszę, na sekretarza Safonowa. Trzecia podkomisya do dalszego kierowania projektów prawodawczych wybrawszy na przewodniczącego Makłakowa i na sekretarza Maslanikowa rozdzieliła przekazane jej projekty do praw ministeryum oświaty pomiędzy członków referentów.

Tyflis, 16 grudnia. Wyjaśnia się, że w wagonie pocztowym drogi żelaznej kurskiej, który uległ napadowi w dniu 13 b. m. przewożono kilkaset tysięcy.

W niewielkim okresie jest to już trzeci napad. Na temże miejscu rozbicia pociąg przechodził wzdłuż rzeczki Debedaczej. Gdyby wagony przewróciły się na lewo, a nie na prawo, byłoby mnóstwo ofiar w ludziach. Wymiana strzałów między strażą bezpieczeństwa i rozbójnikami trwała w ciemnościach przeszło godzinę. Na odgłos wystrzałów zbiegli się włościanie z sąsiedniej wsi ormiańskiej, z których sędziego wiejskiego i 13-letniego chłopca strzelających w obronie pociągu zabito. Przy pościgu rozbójników w różnych miejscach znaleziono pięć bomb, po wybuchu których odpryskami ranieni zostali maszynista i robotnik z pozoru zupełnie nie należący do tamtejszych mieszkańców. Wagon, w którym jechał artelszczyk drogi żelaznej, podziurawiony kulami.

Drezno, 16 grudnia. W dniu 18 b. m. nastąpi uroczyste przeniesienie ciała zmarłej królowej saskiej do nadwornego kościoła katolickiego.

Budapeszt, 16 grudnia. „Paster-Lloyd“ wydrukował depeszę z Wiednia z powodu opublikowanej dziś depeszy z Konstantynopola o stanie rzeczy w Macedonii.

W tutejszych kołach dyplomatycznych zaznaczają, że dalszym aktem mocarstw w stosunku do Porty będzie wspólne przedstawienie o przedłużenie pełnomocnictw organów reformy, jakimi są: generalny inspektor, agenci cywili i oficerowie żandarmeryi.

Międzynarodowa komisya finansowa poselstw w Konstantynopolu otrzymała już od swoich rządów odpowiednie pełnomocnictwa. Inaczej stoją sprawy w kwestyi reformy sądowej, chociaż poselstwa już się zgodziły co do tekstu natykollektywnej mającej być wysłanej do Porty w kwestyi wprowadzenia reform sądowych, ale projekty noty należy jeszcze przedstawić do uznania właściwym rządom. Do czasu otrzymania zgody rządów i zdecydowania o mogących wyniknąć różnicach w poglądach poselstwa, nie mają możności przedsięwziąć w stosunkach do Porty jakichkolwiek kroków.

☞ Do numeru dzisiejszego dołącza się odezwa w sprawie Gwiazdki dla P. M. S.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

PERFUMY, MYDŁA

59 różnych fabryk. Poleca firma **Świece choinkowe i kolorowe stołowe.** Ceny umiarkowane. 59.

KOSMOS, Piotrkowska 59. 1932



1918—4-1

Nadzwyczajne ogólne zebranie

członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo handlowych gub. Piotrkowskiej

odbędzie się w dniu 19 Grudnia r. b. punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu własnym, Piotrkowska № 120.

Zawiadamiając o powyższem mamy zaszczyt prosić W. P. o łaskawe przyjęcie udziału w oznaczonem wyżej zebraniu.

Porządek dzienny: 1929—12

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu.
3) Dyskusye nad regulaminem.
4) Wnioski członków.

Z poważaniem **Zarząd.**

№ 1270. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 421 przy ulicy Widzewskiej, przez Mendla i Esterę-Dwojrę małżonków Leslau, dodatkowe rb. 11,800;

2) pod № 51M przy ulicach Zawadzkiej i Długiej, przez Hersza Fuksa i Hendlę-Łaję Fuks, pierwotna rb. 35,000;

3) pod № 54d przy ulicy Długiej, przez Benjamina Kissina, pierwotna rb. 44,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 1/14 grudnia 1907 r. 1928-1

Zarząd Koła pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

zawiadamia, że w dniu 29 ym grudnia r. b. o godz. 3 ej po południu odbędzie się w lokalu Koła nadzwyczajne

Ogólne zebranie

Porządek dzienny: 1) otwarcie zebrania; 2) wybór przewodniczącego; 3) sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 4) wybór brakujących członków zarządu; 5) omówienie § 24 Ustawy; 6) wnioski zarządu i członków. Jeżeli zebranie w pierwszym terminie z powodu niedostatecznej ilości członków nie dojdzie do skutku, to następne bez względu na ilość członków odbędzie się w dn. 12 ym stycznia 1908 r.

JÓZEF HERZENBERG od 1883 do 1907 roku
— 23. Piotrkowska 23. —

Józef Herzenberg

obecnie

11 Piotrkowska 11

dom Scheiblera 1092—20-16

Dr. med. W. KOTZIN

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych i t. d. 876-r
od godz. 9½, 10½, i od 4—6.

Dr. I. Silberstrom

ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady). Specyalista chorób wenerycznych, skóry i włosów. Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 po południu. 1791 15-4

Dr. S. Sznitkind

mieszka obecnie na Średniej nr. 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem.

Przyjmuje od g. 8—11½, rano, od 5—8½, wiecz. 469-r-242

Dr. Józef Michalski

Okulista

przeprowadził się na ulicę

PIOTRKOWSKĄ 132

przyjmuje od 9-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r109

Dr. Eugenia Kerer-Garszuni

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—187

Dr. Edward Mittelstaedt

powrócił

mieszka obecnie M. KOŁAJEWSKA 67
przyjmuje od 8—9½ rano i od 5—6½ pp.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429r

Gabinet lekarski dla chorych

WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

D-ra B. Marguliesa

Piotrkowska 115.

Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w
Porada 50 kop. 486—r-37

OSPA OCHRONNA
D-ra T. STĘPNIEWSKIEGO

CODZIENNIE ŚWIEŻA
w aptece W. Groszkowskiego,
ul. Konstantynowska 17,
telef 1061. 1846—4-4

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r397

Ul. Południowa № 2.

Dr. JELNICKI

powrócił, ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-248

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070-r-101

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147r1

Dr. A. Grosglik

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Zielona № 5.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568—d—1

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. S. KANTOR

18:6

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5 — 6

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjm od 9—10 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od g. 10—1 p. p. 507d243

Akuszerka A. Trenkler

Prywatny przytułek położniczy

Akuszerki A. Trenkler,

ul. BENEDYKTA Nr. 10,

Przyjmuje na słabość, najściślejsza dyskrecya. Tamże przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. 1481-36 21

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY

(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usowanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p. 1280r

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.

Rozwadowska 6. 1331r235

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. październiku 1907 roku za frachtami: Wysznij Wołoczek 78613 i 78566 wyroby rękodzielnicze, T-wo Rjabuszyńskiego; Torżek Mik. 39485 wyroby wełniane, A. Lejzerson; Moskwa m. M. Kaz. 310904 sukno do podłóg, M. Mereliz; Alatyr M. Kaz. 9201 wata wełniana, Lebiediew dla Br. Rabinowicz; Serpuchow m. 25923 wyroby rękodzielnicze, N. Konszyn; Szłok 7089 konserwy rybne, W. Sel; Moskwa m. Półn. 81315 odpadki przędzy bawełnianej, M. Baranow; Białystok P. Z. 149252, 149504 i 149505 towary wełniane, D. M. Solnicki; Białystok P. Z. 149423, 150457 i 150615 wyroby tabaczne, J. Janowski; Białystok P. Z. 150286 wyroby rękodzielnicze, I. Szereszewski; Petersburg tow. P. Z. 309888 przędza bawełniana, I. Naumyczew; Petersburg tow. P. Z. 311938 wyroby cukiernicze, I. J. Upienek dla A. Jendego; Petersburg tow. P. Z. 313248 wyroby cukiernicze, I. J. Upienek dla I. Flatto; Dźwińsk tow. 81720 i 82039 wyroby rękodzielnicze, Lewinson i Rappoport; Dźwińsk 82489 wyroby rękodzielnicze, L. M. Margolis; Wilno tow. 359535 skóry owcze, Kirzner; Ryga tow. 24547 chirurgiczne i aptekarskie towary, Ch. Zelig; Ryga tow. 24943 konserwy rybne, E. R. Blumfeld; Ryga tow. 26418 skóry wyprawione, Ł. Nejszeller; Ryga tow. 27420 towary wełniane, Naczelnik stacyi dla M. Rozenbluma; Witebsk R. Or. 59628 towary wełniane, I. Dworson; Witebsk 59966 towary wełniane, B. Sznejerson; Witebsk 60113 wyroby bawełniane, M. B. Minc; Bobrowicy 19459 wyroby rękodzielnicze, N. Dachno; Moskwa tow. M. Br. 73029 wyroby cukiernicze, A. Siu i S-ka; Moskwa tow. M. Br. 73319 towary sukienne, G. Ponizowski; Moskwa tow. M. Br. 73349 wyroby rękodzielnicze, Z. Persie; Moskwa tow. M. Br. 74482 wyroby rękodzielnicze, B. Długacz; Moskwa tow. M. Br. 75122 przędza bawełniana, N. Isajew; Czyżew 5294 i 5263 wełna owcza i sukno, Sz. Lubelczyk; Szczepietowo P. Z. 1573 płótno, Makowski; Łajsholm 1161 wyroby rękodzielnicze, M. Stepanow; Wałk 4839 wyroby rękodzielnicze, K. Nowikow; Jurjew 10263 wyroby rękodzielnicze Plete i Bauman; Kowno 113337 wyroby bawełniane, Szuwał; Zubcow 4733 wyroby wełniane, J. I. Stogowa; Suszczewo P. Z. 6042 towary wełniane, Tichanow; Nowogród M. W. R. 34740 plusz, Sołowowo; Stenden M. W. R. 21235 wyroby rękodzielnicze, Ł. O. Hercenberg; Derażnia 17273 i 17279 wyroby rękodzielnicze, Myszkat; Odesa port 102902 wyroby blaszane, N. A. Szreter dla H. Reicher i S-ka; Łuck 15258 wyroby rękodzielnicze, Sz. Mandel; Kałarasz 28693 i 28343 orzechy włoskie, G. Lemberg; Krzemieniec 15514 wyroby rękodzielnicze, M. Rojchel; Krywin 4768 rzeczy domowe, C. Lewi; Kostopol 7404 krzesła gięte, Goldsztejn; Kijów I tow. 210290 wyroby wełniane, Kijowski magazyn zaległych towarów dla G. Gordona, Kijów I tow. 210457 przędza bawełniana, Kijowski magazyn zaległych towarów dla Z. Libermana; Kijów I tow. 209300 pończochy, Kijowski magazyn zaległych towarów dla I. N. Lubochyńskiego; Kiszyniów 61503 towary wełniane, M. Szenberg; Noworadomsk 35424 i 35425 meble gięte, Br. Thonet; Pruszków 15249 wyroby fajansowe, J. Tajchfeld; Noworadomsk 35544 i 35453 meble gięte, Br. Thonet; Dąbrowa W. 90894, 90895 i 90893 wyroby kamienne, I. Faust; Noworadomsk 35364 wyroby bawełniane, Eksped. tow. dla Z. Libermana; Będzin 25024 mydło, I. Kacengold; Warszawa W. 184911 towary kolonialne, Ł. Jagłosz; Warszawa W. 184860 sukno, Sędzia śledczy I rewiru powiatu warszawskiego dla Sędziego śledczego III rewiru m. Łodzi; Warszawa W. 183825 pierniki, «Złoty Ul»; Warszawa 183820 sardynki, J. Nimcowicz; Warszawa W. 184762 papier pakowy, S. Lawendel; Warszawa W. 184743 naczynia kuchenne emaliowane, W. Wajsblat; Warszawa W. 184660 aparaty do gaszenia ognia, M. Bacz; Warszawa W. 184656 naczynia kuchenne emaliowane, Zylber i Flaum; Warszawa W. 183637 towary wełniane, J. Hajncel; Warszawa W. 184551 galanterya, Ginzburg; Warszawa W. 184536 naczynia kuchenne emaliowane, Ryczewoł; Warszawa W. 183561 wyroby tabaczne, Tenenbaum; Warszawa W. 183460 wyroby żelazne, Brauman Ćwirko i S-ka; Warszawa W. 184345 towar kolonialny, Zatorski; Warszawa W. 184329 cerata, Ruziewicz, Krzywicki i S-ka; Warszawa W. 185258 kawa, migdały i orzechy, Kurdwanowski i Brzezicki; Warszawa 185100 olejek cytrynowy, R. Czerwonabroda; Warszawa W. 184080 naczynia fajansowe, G. Alperin; Czerwony Bór 8206 wata bawełniana, J. Gelczyński; Warszawa m. 220356 wino szampańskie, Lunde-Bari dla „Kronen"; Warszawa m. 220849 wyroby wełniane, Hoppenfeld; Sosnowiec N. 17399 stare części maszyn, K. Szen; Lublin 47869 cokóły granitowe, Cyngrosz Nowak; Klincy Pol. 58556 szpagat, Baksant i S-ka; Kaińsk Syb. 1098 wyroby bawełniane, Nacz. st. dla „Krusze i Endera"; Kurhan 16112 nici bawełniane, Naczelnik stacyi dla Landau; Charków tow. 54200 wyroby rękodzielnicze, I. L. Chinejzer; Rostów nad Donem 123816 wyroby tabaczne, Br. I. i A. Aslanidi; Stawropol Wł. 15246 wyroby rękodzielnicze, F. Asnіłow; Jeja Wł. 5179 wyroby wełniane, Ałowerdow dla A. Lewina; Jekaterynosław 24773 wata wełniana, A. Baranow; Niżniednieprowsk 37594 wyroby rękodzielnicze, J. Głymtin dla Ginzburga; Rostów Jek. 25006 skrawki sukienne, Poszczenkow; Rostów Jek. 25044 harmonijki, P. Wortman; Wiesiołyj Podoł 5187, 5186 i 5185 nici do szycia i pończochy, Naczelnik stacyi dla Etingina; Kremieńczug 63808 wytłoki nasion, N. Snapir i S-ie; Lublin 4156 towary wełniane, W. Inlender; Tomaszów N. 11836 sukno, Memkes; Tomaszów 11803 i 11802 towary wełniane, G. Menkes; Miechów 549 pierze gęsie, Szpigel; Gubnik 1/2-przystanek Ładyżin 147 wyroby wełniane, Hilem Gitis; Szepetówka 2160 towary wełniane, S. Opin; Rowno 3096 sakwojaż, Naczelnik stacyi dla Szapiro; Warszawa posp. W. 51449 i 51448 książki, „Haor"; Warszawa posp. W. 51447 gilzy do papierosów, J. Marchelski; Warszawa posp. W. 51376 i 51345 herbatniki i czekolada, D. Rozenthal; Warszawa posp. W. 51351 instrumenty muzyczne, M. Puszet; Warszawa posp. W. 51333 książki, J. Herman i S-ka; Warszawa posp. W. 50849 skóry wyprawione, W. Lejzerowicz; Wilno 143981 książki drukowane, Arbejter—Biblioteka; Petersburg tow. P. Z. 66414 książki drukowane, Jefron; Tomsk miasto 954 książki, Kedroliwiński; Sosnowiec W. 43975 i 43512 mydło zwyczajne, Dziubas i Finkelsztajn; Sosnowiec W. 43371, 43370, 43369, 43368 i 43367 skrzynie próżne, I. Faust; Granica W. 27168 wino, D. Freitel; Granica W. 27082 wyroby żalazne, L. Rappoport i S-ka; Aleksandrów W. 96558 pilniki, K. Szremer i S-ka; Aleksandrów 96166 wyroby szklane Agentura Celna; Berlin Szl. 6—485 wyroby metalowe, A. Simonowitz dla L. A. Lurjego; Kjobenhavn F. 2—1 pasy transmisyjne, Brandt Belting i S-ka dla Rygskiego Banku; Paryż 5605 „szewrony" Herni Peron i S-ka dla Towarzystwa Transportowego; Warszawa W. 184845 pończochy, Dafner; Warszawa W. 183830 szpulki, Eksped. tow. dla H. Wissa i S-ki.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1909-3—2

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**